

Trolejbusy wracają do Łask we Francji

25 marca 2024

Trolejbus może nam się w Polsce kojarzyć jako starość z PRL albo początku III RP. Okazuje się jednak, że trolejbusy mogą być nowoczesną, ekologiczną alternatywą. Na nie właśnie zdecydowało się jedno z francuskich miast.



We francuskim mieście Nancy do niedawna funkcjonował system Transport sur Voie Réservée (TVR). Opierał się on o eksperymentalne pojazdy będące czymś à la tramwajami tyle, że z kołami o gumowych oponach. Mogły poruszać się zatem zarówno po pojedynczej szynie, jak i po zwykłej drodze asfaltowej. Technicznie były więc bardziej trolejbusami z możliwością jazdy po specjalnej szynie niż tramwajami.

Jest to dość problematyczny system z kilku względów. Przede wszystkim jest droższy w eksploatacji niż tradycyjny tramwaj. Jest też dość awaryjny i nie może pracować w przypadku ośnieżenia szyny prowadzącej. Ponadto jest to system należący do jednego producenta, co uzależnia miasto od jego usług w tym zakresie.

W marcu 2023 postanowiono z niego zrezygnować na rzecz bardziej klasycznych trolejbusów. Padło na pojazdy Lightram 25 szwajcarskiej firmy Hess of Bellach. Są to dwuprzegubowe trolejbusy akumulatorowe mające 24,4 m długości oraz pojemność na 154 pasażerów w tym 46 na miejscach siedzących. Te jednak nie przypominają znanych nam trolejbusów. Na pierwszy rzut oka bowiem wyglądają jak tramwaj.

Od kilku lat trwa trend na budowę tramwajów na gumowych oponach. Takie pojazdy wykorzystywane są, m.in. w Chinach. Ich główną zaletą jest wysoka pojemność typowa jak w tramwaju przy

jednoczesnym braku potrzeby kładzenia specjalnego torowiska. Brak torowiska pozwala też na łatwiejszą zmianę trasy takiej linii. Wystarczy bowiem zwykła asfaltowa droga. Poza optymistami cieszącymi się z kolejnej nowinki technologicznej są jednak też sceptycy takiego rozwiązania.

Krytyka pojazdów tej kategorii skupia się przede wszystkim na kosztach eksploatacji. Owszem wstępny koszt budowy takiej linii jest niższy niż w wypadku tramwaju, z czasem jednak różnica przechyla się na niekorzyść nowych trolejbusów. Wynika to głównie z szybkiego zużycia asfaltu, po którym regularnie jeżdżą trolejbusy. Są one ciężkie i poruszając się stałymi trasami, tworzą koleiny na drodze, zmuszając miasto do częstszych remontów. Na domiar złego takie pojazdy zmuszone są stać w korkach razem z samochodami, jeśli nie otrzymają osobnego buspasa.

Jest to zatem kontrowersyjna technologia, która raczej przegrywa ze starymi sprawdzonymi tramwajami. Niemniej taki trolejbus wydaje się lepszą opcją niż choćby autobus spalinowy.

Autorstwo: Piotr Starczewski

Na podstawie: Transport-Publiczny.pl

Źródło: FaktyiAnalizy.info